

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Ł. w dniu 9 kwietnia 2021 r., w sprawie z powództwa K. J. przeciwko pozwanemu A. (...) Towarzystwu (...) i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6 002,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w zakresie uwzględnienia powództwa co do kwoty 5 412 zł oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w postaci art. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 i art. 245 k.p.c. w zakresie przyjętego czasu naprawy pojazdu,
2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 361 k.c., poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w granicach normalnego następstwa szkody mieści się czterdziestosześciodniowy okres najmu pojazdu zastępczego, a także art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i w zw. z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące uznaniem zasadności najmu pojazdu zastępczego za okres wykraczający poza normalne następstwa zdarzenia z 11 kwietnia 2017 roku.

Pozwany na tej podstawie wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim podniesiony przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogły zostać uznane za skuteczny. Należy wskazać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11

stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie. Podniesiony w apelacji zarzut dotyczy rzekomo błędnie przyjętego okresu niezbędnego do naprawy pojazdu. Tymczasem w tym zakresie Sąd Rejonowy uwzględnił opinię biegłego i przyjął, że technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił 10 dni. Okoliczność ta nie oznacza, co trafnie podniesiono

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że biegły wyliczyć miał uzasadniony czas najmu pojazdu. Zadanie to należy do sądu, który musi uwzględnić także proces likwidacji szkody.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, za niezasadne uznano także podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności zarzut naruszenia art. 361 k.c. Nie ulega wątpliwości, że w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. normalnym następstwem zdarzenia szkodzącego jest niemożność korzystania przez poszkodowanego z samochodu w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli poniesione zostały koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Zwrotowi podlegają koszty korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97 OSNC 1997/8/103). Jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy

w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmują okres konieczny

i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03, Biul.SN 2005/3/11). Orzeczenie to przywołał także skarżący, ale dokonał nadinterpretacji stanowiska Sądu Najwyższego.

W stanie faktycznym tamtej sprawy naprawa pojazdu przedłużyła się, bo poszkodowany poszukiwał „lepszej” niż dostępna części zamiennej, a więc swoim zachowaniem przedłużył technologicznie wymagany czas naprawy. Innymi słowy, przy wyliczaniu odszkodowania bierze się pod uwagę nie rzeczywisty, ale uzasadniony czas naprawy pojazdu. Ze stanowiska Sądu Najwyższego nie wynika natomiast, że czas niezbędny do dokonania samej naprawy wyczerpuje okres najmu pojazdu, który pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. Podczas szacowania rzeczywistego czasu naprawy pojazdu należy uwzględnić takie czynniki jak: zgłoszenie szkody do zakładu ubezpieczeń, przyjęcie pojazdu do naprawy przez warsztat naprawczy, oględziny przednaprawcze ubezpieczyciela, korespondencja pomiędzy ubezpieczycielem, a serwisem naprawczym dotycząca kwalifikacji uszkodzeń, czas oczekiwania na części, dostarczenie do serwisu naprawczego kalkulacji naprawy ubezpieczyciela, akceptacja kosztów naprawy pojazdu

w przypadku kosztorysu warsztatu naprawczego. Poszkodowany nie musi też wydatkować własnych środków na naprawę, ma prawo oczekiwać na wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela z tytułu naprawy pojazdu. Wszystkie te okoliczności wziął pod uwagę Sąd Rejonowy, który słusznie zauważył, że poszkodowany mógł korzystać z pojazdu zastępczego od dnia powstania szkody, to jest od 11 kwietnia 2017 roku. Przebieg procesu likwidacji szkody spowodował, że odszkodowanie wypłacono 16 maja 2017 roku i wtedy rozpoczął się dziesięciodniowy okres naprawy, który zakończył się 26 maja 2017 roku. Wykonanie naprawy stało się dla poszkodowanego możliwe dopiero z dniem wypłacenia odszkodowania. Za cały okres od 11 kwietnia do 26 maja 2017 roku poszkodowany ponosił celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty korzystania

z samochodu zastępczego.

Nie ma także racji skarżący, że doszło do naruszenia art. 826 § 1 k.c. i art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 354 § 2 k.c. W ramach obowiązku minimalizowania szkody poszkodowany nie musi prowadzić swoich działań w oderwaniu od przebiegu procesu likwidacji szkody. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują na to, że poszkodowany zachowywał się lojalnie wobec ubezpieczyciela – szybko zgłosił szkodę i umożliwił sprawną likwidację, a także bezzwłocznie naprawił pojazd. Skarżący bezzasadnie twierdzi, że stanowisko przeciwne prowadzi

do paradoksalnej sytuacji pokrywania wydatków poszkodowanego bez wpływu na jego zachowania. Przeciwnie, ubezpieczyciel odpowiada za własne działania podejmowane przy likwidacji szkody, a poszkodowany może pojazd naprawić lub nie. Natomiast w przypadku naprawy, niezależnie od rzeczywistego czasu działań naprawczych, poszkodowany po uzyskaniu świadczenia może liczyć na zwrot kosztów korzystania z samochodu zastępczego wyłącznie za technologicznie uzasadniony okres naprawy pojazdu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.